

Piotr Zbróg, **Składnia podmiotu szeregowego we współczesnym języku polskim**, Libron, Kraków 2012, s. 206.

Recenzowana monografia jest kontynuacją badań nad podmiotem szeregowym, które Autor zaprezentował w pracy *Budowa i składnia podmiotu szeregowego w polszczyźnie do 1939 roku*¹). Celem tej rozprawy była charakterystyka cech szeregow w funkcji podmiotu oraz ich uzgodnień ze słowem osobowym i określnikami w dobach: staropolskiej, średniopolskiej i nowopolskiej.

Jednak — jak pisze w opiniowanej pracy — «z uwagi na dość odległą perspektywę historyczną trudno było konfrontować ów materiał z realną kompetencją użytkowników każdej z epok czy też projektować ewentualne reguły formalne o charakterze systemowym. W efekcie powstało opracowanie analizujące panujący w pewnym okresie stan, pozwalający w dość ograniczonym stopniu wyrażać poglądy czy formułować ogólniejsze reguły» (s. 7). Natomiast analiza składni podmiotu szeregowego od roku 1939 do współczesności (najnowsze przykłady pochodzą z 2011 roku) pozwala konfrontować wnioski wynikające z wyeksцерpowanego materiału z kompetencją językową badacza. Kompetencja ta, mimo że może być nieco subiektywna, daje możliwość uwzględnienia faktów rzadkich, osobliwych, które mogą nie wystąpić nawet w bardzo obszernym materiale empirycznym.

Jak zauważa Piotr Zbróg, «przedmiotem opisu w niniejszej monografii są uzgodnienia syntaktyczne pomiędzy podmiotem szeregowym oraz grupą z tzw. podmiotem towarzyszącym a wyrazami wchodzącymi w relacje składniowe z tą jednostką zdania» (s. 8). Autor posługuje się tradycyjnym terminem «podmiot szeregowy», mając

1) Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010, s. 264.

świadomość, że we współczesnych pracach językoznawczych funkcjonują inne pojęcia, np.: «wyrażenia argumentowe zbudowane na zasadzie koniunkcji», «grupa rzeczownikowa z tzw. spójnikiem współrzędnym», «równorzędna grupa nominalna», «szeregowo połączenia rzeczowników (zaimków rodzajowych)», «skoordynowana fraza rzeczownikowa». Taki wybór należy uznać za słuszny, gdyż termin «podmiot szeregowy» jest najbardziej rozpowszechniony i dość jednoznacznie kojarzony ze zjawiskiem, które określa, czego o innych pojęciach powiedzieć nie można. Wpływa na to zapewne i dydaktyka szkolna, i 75-letnia tradycja²).

Podmiot szeregowy został zdefiniowany odmiennie niż u Z. Klemensiewicza, jako ciąg, który: «1. Składa się co najmniej z trzech argumentów: dwóch rzeczowników (także ich dystrybucyjnych ekwiwalentów) zestawionych wokół spójnika współrzędnego lub przecinka spójnikowego; 2. Zajmuje w zdaniu pozycję podmiotu (wyznaczoną syntaktycznie): wchodzi w dwustronną relację akomodacyjną z orzeczeniem czasownikowym jako członek akomodowany i akomodujący lub stoi w miejscu takiego członu; 3. Cechuje się ścisłą referencją (odnosi się przynajmniej do dwóch obiektów, pojęć itp. w rzeczywistości» (s. 9). Natomiast grupa z podmiotem towarzyszącym, który traktowany jest jako swoisty wariant podmiotu szeregowego, składa się co najmniej z trzech argumentów reprezentujących na powierzchni zdania frazę nominalną o budowie: rzeczownik w mianowniku + z + rzeczownik w narzędniku oraz zajmuje w zdaniu pozycję podmiotu (wyznaczoną syntaktycznie) — wchodzi w dwustronną relację akomodacyjną z orzeczeniem czasownikowym jako członek akomodowany i akomodujący lub stoi w miejscu takiego członu (s. 10).

Monografia została oparta na bardzo bogatym materiale źródłowym, który obejmuje około 15 tysięcy zdań z podmiotem szeregowym. Zostały one wyeksцерpowane z Korpusu Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN oraz z Korpusu Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie. Autor wykorzystał (z pewnymi modyfikacjami) proporcje w doborze próby oparte na relacjach procentowych między poszczególnymi typami tekstów w Kor-

2) Termin «podmiot szeregowy» po raz pierwszy został użyty przez Z. Klemensiewicza w *Składni opisowej współczesnej polszczyzny kulturalnej*, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1937.

pusie PWN (książki beletrystyczne i niebeletrystyczne, prasa, druki ulotne i użytkowe, teksty mówione, strony internetowe). Analizowane przykłady reprezentują przede wszystkim staranną odmianę polszczyzny, zarówno jeśli chodzi o teksty pisane, które stanowią zdecydowaną większość, jak i mówione, pochodzące głównie ze źródeł oficjalnych (programy informacyjne, wystąpienia publiczne). Zwraca uwagę duże zróżnicowanie materiału — formalne, semantyczne i gramatyczne.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów. W pierwszym z nich (Wybrane aspekty opisu składni podmiotu szeregowego) P. Zbróg omawia kwestie terminologiczne i charakteryzuje podmiot szeregowy oraz grupy z podmiotem towarzyszącym jako jednostki składniowe. Rozdział drugi (Budowa i składnia orzeczenia przy podmiocie szeregowym przed 1939 rokiem — zarys) przedstawia najistotniejsze cechy budowy szeregów i syntaktycznego dostosowania do nich orzeczenia od fazy staropolskiej do końca okresu nowopolskiego. W części trzeciej (Przegląd badań dotyczących składni podmiotu szeregowego) zostały omówione stanowiska językoznawców dotyczące podmiotu szeregowego, zarówno w aspekcie deskryptywnym, jak i normatywnym. Kolejne trzy rozdziały (4. Podmiot szeregowy we współczesnej polszczyźnie — uwagi wstępne, 5. Determinanty składni orzeczenia przy podmiocie szeregowym, 6. Reguły dostosowania form osobowych przy szeregach — charakterystyka formalna) są wnikliwą i wieloaspektową analizą zebranego materiału. Rozdział siódmy (Dyspozycje składniowe wybranych szeregów od staropolszczyzny do współczesności) pokazuje kształtowanie się zwyczaju językowego w zakresie składni podmiotu szeregowego w dziejach polszczyzny.

Kwestie związane z uzgodnieniem formy orzeczenia z podmiotem szeregowym P. Zbróg przedstawił nie tylko jako powierzchniowo-składniowe, ale również jako zależne od cech semantycznych i referencji członów podmiotu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ustalenia dotyczące podmiotu szeregowego we współczesnej polszczyźnie są przedstawione na tle okresu przed 1939 rokiem.

Najważniejszą zaletą pracy jest weryfikacja wielu intuicyjnych i nieprawdziwych sądów na temat relacji gramatycznych między podmiotem szeregowym a orzeczeniem. Na przykład według S. Bąby i B. Walczaka³⁾, jeśli rzeczownik w naczelniku zostanie połączony z nadrzędnym rze-

czownikiem w funkcji podmiotu wyrazami *łącznie z*, *wraz z*, *wspólnie z*, orzeczenie mnogie jest rażąco, np. *Księżowa wspólnie z sekretarką odwiedziły Zarząd Krajowy ZMW*. Liczne przykłady cytowane przez Autora zdecydowanie tej tezie przeczą, np.: *Adam Wolański wraz z gośćmi odwiedzili najpierw Urząd Stanu Cywilnego w Busku...; Laszkiewicz wraz z Damianem Słaboniem i Piotrem Sarnikiem znają się z Cracovii; Waldemar Pawlak razem z Donaldem Tuskiem zastanawiają się w tej chwili co zrobić, aby ulżyć doli polskiego kierowcy* (s. 59–60). Znamienna jest deklaracja: «Nie interesują mnie kwestie normatywne, które miałyby wskazywać na stan systemowo „oczekiwany”, ponieważ wychodzę z założenia, że systemowe przesłanki, na których podstawie formułuje się zalecenia, z istoty wynikają ze zwyczaju, zwłaszcza jeśli ów zwyczaj ma historyczną podbudowę» (s. 149).

P. Zbróg stara się również (z dużym powodzeniem) oddzielić sądy normatywne od faktycznego stanu empirycznego, pokazuje bowiem, że niektóre zalecenia poprawnościowe nie wytrzymują konfrontacji z materiałem. Podkreśla również, że pewne ustalenia poprawnościowe mają charakter bardziej teoretyczny niż praktyczny, ponieważ frekwencja określonego typu konstrukcji jest minimalna. Dotyczy to na przykład rodzaju gramatycznego orzeczenia w zestawieniu z konfliktem rodzajowym współrzędników (*Dziewczyna i kajak zblizali się do siebie, Dziewczyna i kurczakło patrzyły na siebie, Zwierzątko i spodnie byli tego samego koloru*). W zbiorze 15 tysięcy konstrukcji wystąpiło tylko kilkanaście przykładów tego typu (s. 138).

Autor ma świadomość płynnych granic między przyjętymi kategoriami opisu. Stwierdza na przykład: «Niekiedy trudno odróżnić składnię realnoznaczeniową od formalnogramatycznej. Na czasownik może oddziaływać zarówno cały szereg, jak tylko jeden z członów», np. *Policjanci i strażacy z Kielc wspólnie świętowali pod pomnikiem (policjanci świętowali, strażacy świętowali, policjanci i strażacy świętowali)* (s. 21).

Za najważniejszą cechę składni orzeczenia przy podmiocie szeregowym należy uznać wariantywność. Termin ten wielokrotnie pojawia się w monografii, np.: «Być może dodatkowym determinantem opisanej wariantywności było [...]»

³⁾ Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1992, s. 155.

(s. 121); «W zgromadzonym materiale zwraca uwagę niezwykle duża liczba wariantów szeregow» (s. 181); «Najliczniejsze były wypadki składni wariantywnej» (s. 186). Na s. 55 czytamy: «Na podstawie wniosków z badań można spreparować następujące zdania, które użytkownicy uznaliby za poprawne, por.: *Kierownik i pięciu kelnerów dba/dbają o wystrój sali; Każdy kelner i każdy kierownik dba/dbają o wystrój sali*».

Uwag krytycznych można sformułować niewiele. Na s. 12 natrafiamy na spostrzeżenie: «Na potrzeby ekscerpcji skorzystałem z narzędzi dających możliwość identyfikacji poszukiwanych ciągów we współczesnych korpusach [...]». Taka informacja jest zbyt lakoniczna, ponieważ wielu językoznawców nie ma jeszcze wystarczającej wiedzy na temat badań korpusowych. Należałoby zatem podać na przykładach techniczne sposoby wyszukiwania analizowanych ciągów.

Praca została oparta na analizie jakościowej i ilościowej, popartej wieloma liczbami. Na przykład w konstrukcji: szyk orzeczenie — podmiot, rzeczowniki konkretne, spójnik typu I (*Ich losy podzieliły również piłka nożna, ręczna, waterpolo i rugby*) «w 690 zdaniach nastąpiło uzgodnienie z sąsiadem, zaś w 387 — z całością (proporcja 1,78 : 1)» (s. 103). Jednak we Wstępie Autor zaznacza, że «materiał byłby znacznie obszerniejszy (mógłby liczyć grubo ponad kilkadziesiąt tysięcy przykładów), gdyby uwzględnić zdania powtarzające pewne typy szeregow [...]». W pewnym momencie zaniechałem jednak wynotowywania zdań, jeśli dostrzegłem przykłady reprezentujące już wystarczająco dobrze opisane i zidentyfikowane typy, tak pod względem budowy, jak i składniowych dyspozycji» (s. 13). Powstaje pytanie, w którym momencie zaniechano wynotowywania zdań i czy nie miało to wpływu na dane liczbowe. Należy przypuszczać, że nie, ponieważ liczba 15 tysięcy konstrukcji jest bardzo duża, ale kwestia ta wymaga pewnego komentarza.

Książka, jak na językoznawcę przystało, jest napisana staranną polszczyzną. Znalazłem tylko dwie usterki literowe: «wskazywano hierarchę czynników» (s. 57; powinno być: hierarchie); w bibliografii tytuł pracy J. Łosia: «Stosunek zdania do innych Tów morfologicznych, Kraków 1921» (s. 204; powinno być: typów).

W wykazie wykorzystanej literatury P. Zbróg często pomija podtytuły prac, a przecież precyzują one

zakres podejmowanej problematyki, np. «Jadacka H., 2006b, *Kultura języka polskiego*, Warszawa» (brak podtytułu: *Fleksja, słowotwórstwo, składnia*).

Opiniowana praca jest drugą na gruncie polskim (po wcześniejszej książce Autora) monografią poświęconą w całości podmiotowi szeregowemu. Dotychczas, o ile mi wiadomo, szerszą charakterystykę podmiotu szeregowego zawierają tylko trzy opracowania⁴). Jest to rozprawa przemyślana, rzetelna, oparta na obszernym materiale językowym, wykorzystująca bogatą literaturę przedmiotu (od połowy XIX w. do współczesności). P. Zbróg zwerifikował wiele dotychczasowych opinii na temat budowy i składni podmiotu szeregowego, co ma wartość zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, związaną z formułowaniem wskazówek normatywnych. Pokazał, że status dyspozycji składniowych podmiotu szeregowego we współczesnym języku polskim jest bardzo skomplikowany, zależny od wielu czynników, takich jak: osobowość — nieosobowość, szyk, liczba, rodzaj gramatyczny, typ wskaźnika zespolenia, znaczenie współrzędników (w tym dosłowne i przenośne użycie rzeczowników). Sprawia to, że składnia podmiotu szeregowego we współczesnej polszczyźnie «pozostaje wciąż prawdopodobnie najbardziej skomplikowaną spośród wszystkich wypadków dostosowania pomiędzy elementami zdania» (s. 66). Wypływa stąd wniosek, że «uzgadnianie formy czasownika z całym szeregiem nie jest systemową własnością polszczyzny, która miałyby się stać podstawą skodyfikowanej normy językowej» (s. 186). Mimo to Autor formułuje trzy ogólne, uproszczone porady językowe, które dotyczą najczęstszych typów zdań z podmiotem szeregowym (s. 190–191). Tak więc praca zawiera wiele ważnych ustaleń, których sformułowanie bez rzetelnej empirycznej (materiałowej) weryfikacji nie byłoby możliwe.

Marek Ruskowski

Kielce, Uniwersytet Jana Kochanowskiego

⁴) K. Kallas, *Składnia współczesnych polskich konstrukcji współrzędnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1993, s. 56–70; D. Kopicńska, *Strukturalny opis składniowy zdań z podmiotem-mianownikiem we współczesnej polszczyźnie*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1997, s. 60–134; P. Zbróg, *Dyskusyjne problemy akomodacji morfologicznych w opisie generatywnym*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003, s. 52–98.